



## Barbara Michalak-Pikulska

---

Barbara Michalak-Pikulska – profesor doktor habilitowany, kierownik Katedry Arabistyki i dyrektor Instytutu Orientalistyki UJ. W 1994 roku uzyskała stopień doktora z literaturoznawstwa arabskiego. Obecnie jest profesorem literatury arabskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wiele lat spędziła w Kuwejcie i krajach Zatoki Perskiej, czego owocem są liczne publikacje: *Tradycja i nowoczesność w twórczości Lajli al-Usman* (w języku arabskim, 1997), *Surajja al-Baksami. Między pędzlem i piórem* (w języku arabskim, 1997), *The Contemporary Kuwaiti Short Story in Peace Time and War 1929–1995* (1998), *An Outline of Contemporary Short Story Writings of the Arabian Peninsula. Selected Problems and Source Readings* (2000), *Modern Poetry and Prose of Oman 1970–2000* (2002), *Modern Poetry and Prose of Bahrain* (2006), *Authority, Privacy and Public Order in Islam* (red. B. Michalak-Pikulska, A. Pikulski, 2006), *Intertextuality in Modern Arabic Literature since 1967* (red. P. Starkey, B. Michalak-Pikulska, L. Deheuvelds, 2006, 2010), *Modern Literature of the United Arab Emirate* (2012). Jest członkinią zarządu Union Européenne des Arabisants et Islamisants (UEAI) oraz European Association of Modern Arabic Literature (EURAMAL).

# Liryka patriotyczno-narodowa we współczesnym Bahrajnie

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2014.005>

**B**ahrajn był i jest ojczyzną wielu znamienitych poetów, m.in. Tarafy Ibn al-Abda – autora najdłuższej w poezji przedmuzułmańskiej *mu'allaki*. Poza nim należy wspomnieć takie nazwiska, jak Al-Mutalammis czy al-Murakkisz al-Asghar. Kontynuatorami poezji klasycznej (*asz-szir al-amudi*) w Bahrajnie są: Ahmad Muhammad al-Chalifa, Abd ar-Rahman ar-Rafi'a czy Radi al-Musawi. Bahrańczycy mogą poszczycić się wspaniałymi poetami, którzy piszą swoje wiersze zarówno w formie klasycznej, jak i współczesnej. Wielu z nich z łatwością łączy ze sobą różne formy poetyckie.

Niezwykle popularny wśród poetów z Bahrajnu jest wiersz wolny (*szir hurr*), po który sięgają m.in. Ali Abd Allah Chalifa, Alawi al-Haszimi, Kasim al-Haddad, oraz wiersz pisany prozą (*kasidat an-nasr*) charakterystyczny dla Alego asz-Szarkawiego, Abd al-Hamida al-Ka'ida i Jakuba al-Muharrakiego.

Poeci reprezentujący wszystkie kierunki odwołują się do historii, szczególnie okresu odzyskania niepodległości w 1971 roku. Choć kraj, dzięki wejściu na drogę ekonomicznego liberalizmu w latach 70. zapoczątkował okres prosperity i wzrostu gospodarczego państwa, w literaturze utrzymywał się pesymistyczny nurt skierowany przeciwko negatywnemu obliczu kapitalizmu w wydaniu bahrańskim. W 1975 roku, po kryzysie rządowym, emir rozwiązał Zgromadzenie Narodowe. Dopiero objęcie władzy w 1999 roku przez Hamada Al Chalifę doprowadziło do wyborów i przywrócenia Zgromadzenia Narodowego w 2002, a Bahrajn został ogłoszony Królestwem. W związku z istnieniem w latach 70. monopartyjnego systemu rządów twórczość literacka stała się obiektem wzmożonej cenzury. Czary goryczy dopełniły: bezrobocie wśród rdzennej ludności Bahrajnu (szczególnie szyitów) oraz faworyzowanie w zatrudnieniu ludności napływowej, stanowiącej 1/3 populacji. Rząd odpowiadał represjami i wyrokami skazującymi na śmierć. Wreszcie Bahrańczycy stali się świadkami tragedii narodu palestyńskiego, będącego symbolem niemocy całego świata arabskiego.

Wówczas, to właśnie poezja kształtowała świadomość społeczną i obywatelską mieszkańców wysp. Poezją patriotyczną budzili pragnienie kontaktu ze wspólnotą arabską. Liryka lat 60. malowała obrazy ran zadawanych ciału, czyli społeczeństwu Bahrajnu. Kasim Haddad tak pisze:

Dlaczego kochając naszą matkę odrzucamy jej pragnienia?  
 Dlaczego nie podnosimy głosu  
 Kiedy w każdej godzinie  
 Człowiek nasyca się śmiercią<sup>1</sup>.

W swoim tomiku pt. *Fi wada as-sajjida al-chadra* (O pożegnaniu zielonej Pani) Ali Abd Allah Chalifa narzeka na złe czasy, a rzeczywistość stała się według niego więzieniem, nawet dla ptaków. Daje się zauważyć głębokie zrozumienie świata i jego zjawisk:

Ten okrutny czas  
 Jest czasem, w cieniu, którego umierają kwiaty  
 A ptaki są jeńcami<sup>2</sup>.

W swym odosobnieniu poeta czuje się załamany, przegrany i wyczerpany. Daje temu wyraz w wierszu *Sajjidat al-kalb* (Pani serca)

Jestem wyczerpany  
 Załamany w tym świecie  
 Przegrany i osamotniony<sup>3</sup>.

Wiersze tego okresu są przepelnione przygnębieniem i niepokojem. Ale w latach 70. wizja przyszłości, wcześniej zasnutą mgłą, stała się wyraźniejsza. Wydawało się, że *boom* gospodarczy przyniesie oczekiwane zmiany. Powstał nowy, pełen optymizmu nurt romantyczny, a wraz z nim pojawiło się nowe ujęcie patriotyzmu. Budzenie uczuć podziwu i dumy narodowej miało wspomóc, czy wręcz zastąpić nawoływanie do wypełniania powinności wobec swojego kraju. Na czoło wysunął się zachwyt nad pięknem przyrody. Ali Abd Allah Chalifa tak pisze:

Spójrz na góry, które całują dalekie niebo  
 Zobacz jak fala tuli się do fali...  
 Blask słoneczny otula ziemię...  
 Promienie słońca muskają wodę<sup>4</sup>.

Już na początku lat 70. szybko rozpowszechnił się wiersz wolny. Poeci zafascynowani jego świeżością i lekkością zapominali o tradycyjnej kasydzie. Pokolenia późniejsze realizowały swoje treści za pomocą wiersza wolnego.

Alawi al-Haszimi, urodzony w Bahrajnie w 1946, roku należy do wybitnych poetów i teoretyków literatury Bahrajnu. Wydał drukiem wiele prac naukowych, m.in. *Ma kalathu an-nachla li-al-bahr* (Co powiedziała palma morzu), *Tadżriba asz-szir al-hadis fi Al-Bahrajn* (Eksperyment we współczesnej poezji Bahrajnu). W tomiku poezji *Min ajna jadzi al-huzn* (Skąd przychodzi smutek) porusza temat kobiety, ojczyzny i relacji je łączących. W swoim drugim dywanie *Al-Asafir wa zill asz-szadzara* (Ptaki i cień drzewa) opublikował wiersz *al-*

<sup>1</sup> Kasim Haddad, *Al-Biszara*, [w:] *Ma kalathu an-nachla li al-bahr. Dirasa li-asz-szir al-hadis fi Al-Bahrajn*, Alawi al-Haszimi, Bajrut 1994, s. 341.

<sup>2</sup> Ali Abd Allah Chalifa, *Sahad ar-ramad*, [w:] *Fi wad as-sajjida al-chadra*, Manama 1992, s. 11.

<sup>3</sup> Idem, *Sajjidat al-kalb*... s. 60.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 62.

-*Lahza* (Chwila), który traktuje o człowieku, jego przeżyciach, lękach i pragnieniach. Poeta operuje obrazami, kadrami jak z filmu, by wzmocnić efekt tymczasowości, ulotności związków z czasem. Cały utwór jest apostrofą do momentu naszego istnienia. Wiersz stanowi metaforę, zarówno od strony podmiotu lirycznego, jak i chwili. Ponadto, Alawi al-Haszimi operuje przeciwieństwami, z których najważniejsze to oczywiście kontrast człowieka i czasu, chwili i wieczności, światła i ciemności. Kolejną kwestią jest personifikacja czasu polegająca na przejaskrawieniu cech fizycznych chwili. Ponad wszelką wątpliwość dowiadujemy się o tym, że chwila, czyli Pani Wiecznego Trwania jest najdłuższa:

O Chwilo...

Jest w Tobie kat echa dźwięczącego w rozbitym kielichu  
... na dnie melodii, jest w tobie kat echa zapomnianego  
i tylko ja trzęsę się jak zmęczony korzonek w twojej dłoni, o chwilo  
...jak statek oderwany od tego świata w mroku twych mórz  
fala przekazuje mnie fali, a powierzchnia mrocznej toni  
... a światła ciemności ... i czuję, jak prąd morski mnie otula...  
i czuję, że ty chwilo, jesteś większa od powierzchni ziemi  
... i dłuższa od nieskończonej prędkości czasu....<sup>5</sup>.

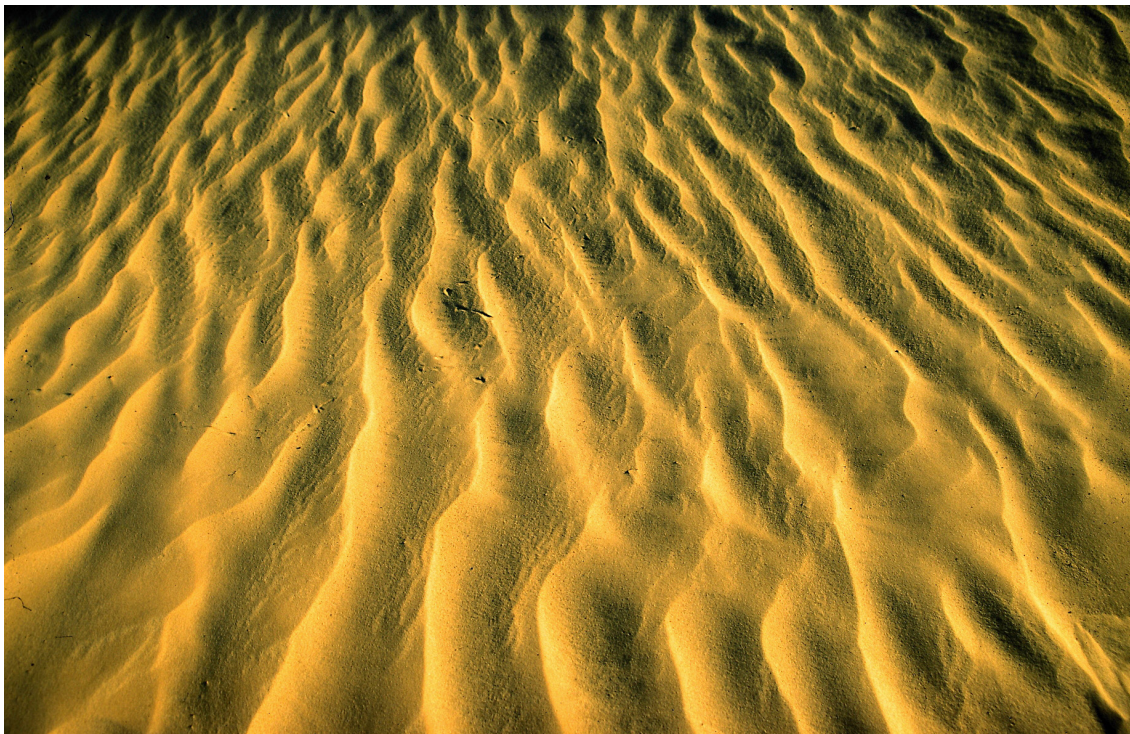
Po przeczytaniu tego utworu zdajemy sobie sprawę, że nasze życie jest sumą chwil, tych radosnych i tych smutnych; tych, w których jesteśmy bohaterami, i tych, w których zostaliśmy pokonani. Część z tych momentów zachowujemy w pamięci. Odwołanie się do „rozbitego kielicha” – symbolu wspaniałej przeszłości ukazuje nam fakt bycia niewolnikami chwili. Pojawiający się w poemacie „trzęsący się korzonek” to ukazanie niepewnej przyszłości. Jednostka czuje się osamotniona w tłumie, przeraża ją świadomość pustki, odosobnienia i faktu, że tak naprawdę jest całkiem sama.

W swoich wszystkich utworach Alawi al-Haszimi próbuje nakreślić wątpliwości dotyczące kondycji człowieka wobec mijającego czasu i jego osamotnienia we współczesnej cywilizacji.

To uczucie wyobcowania w społeczeństwie kontynuuje Abd al-Hamid al-Ka'id w wierszu *Al-Hamiszan* (Dwa marginesy). Już sam tytuł nasuwa skojarzenia z samotnością i odrzuceniem, nasuwa się skojarzenie z przebywaniem na marginesie, gdzieś z boku, jako dodatek do czegoś odrębnego, do czegoś, co dzieje się poza nami:

Ciężar bagażu,  
W tłumie martwego miasta  
I moje nieistnienie wyglądające błagalnie deszczu,  
Nadejdzcie, nie nadejdzcie...  
W czas podarków i długiego oczekiwania,  
Jednak jest on tylko wybuchem nostalgii w mych obcych oczach,  
Wyniszczającym głodem rozstania  
W świecie podejrzeń,  
Oszalałym niepokojem w godzinie wieczornej  
I minutach jałowych

<sup>5</sup> Alawi al-Haszimi, *Al-Lahza*, [w]: *Al-Asafir wa-zill asz-szadzara*, Al-Kahira 1974, s. 88.



### Riplemaki piaskowe na piaskach Pustyni Libijskiej

(fot. Z. Preisner)

O dzikie oczy świata  
 Wróciłem do was,  
 Do źródeł miłości  
 I tęsknoty, która biegnie  
 Ku słońcu wschodzącemu spod twoich powiek  
 Nadchodzi, dzień prowadzi wygnańców  
 Z mrocznych miejsc ich banicji  
 I czasu nocy obmytego łzami  
 Ponad ciemnością wiatru,  
 Na gniewnym rumaku

O pęknięte oczy świata  
 Wróciłem do was  
 Wróciłem do was  
 Wróciłem do was  
 Odrzucając swoje imię i twarz  
 I moje pozółkłe strony  
 Wyrzekam się nosa i oczu, i zbędnych oddechów<sup>6</sup>.

W pierwszej części widzimy oczekiwanie i ogólne przeświadczenie niespełnienia. Podmiot wygląda deszczu, który na pustyni oznacza życie. Ponieważ deszcz nie nadchodzi wi-

<sup>6</sup> Abd al-Hamid al-Ka'id, *Al-Hamisan*, [w:] *Aszik fi zaman al-atasz*, Bahrajn 2001, s. 47.

dzimy bezcelowość oczekiwania i poczucie straconego czasu. W części drugiej wydzwięk emocjonalny jest inny. Na początku pojawia się motyw powrotu do rzeczywistości, do świata, co wywołuje ogromną ulgę i świadomość powrotu do miejsca, z którego podmiot został wygnany. Wyrazne nawiązanie do sytuacji politycznej w Bahrajnie i nastania nowych rządów. Wzmaga się zestawienie ciemności z motywami światła. Powrót, który tu następuje, stanowi odnowienie, które jest poprzedzone zerwaniem więzi z przeszłością.

Twórczość poety najmłodszego pokolenia, Alego al-Dżallawiego maluje portret typowego obywatela Bahrajnu – kraju nadmorskiego, od starożytnych czasów żyjącego z żeglugi i handlu, kraju włączonego do kalifatów: omajjadzkiego i abbasydzkiego, pozostającego pod protektoratem brytyjskim od XIX wieku, i w składzie Federacji Emiratów Arabskich, by w 1971 roku uzyskać niepodległość<sup>7</sup>. Informacje te wydają się kluczem do odczytania wierszy poety. Byłoby błędem interpretowanie ich jako zapisków przeciętnego obywatela. Sam autor daje nam istotną wskazówkę, umieszczając w jednym ze swoich tomików pt. *Al-Isjan. Risalat al-munzir* (Bunt. Traktat ostrzegawczy) motto: *Ponieważ plemię oznaczało miłość, stworzyłem książkę o namiętności i ogłosiłem swoje proroctwo*<sup>8</sup>. I rzeczywiście, analizując wiersze poety, dochodzimy do wniosku, że mogą one wydawać się proroctwami wyczytanymi z tylko jemu wiadomych znaków. Są to mgliste wizje, niedopowiedziane przepowiednie, obrazy przepelnione symbolami, odrealnione choć dotyczące rzeczywistości. Plemię, o którym wspomina poeta, wydaje się punktem wyjścia do jego rozważań. Twórczość Al-Dżallawiego to przede wszystkim liryka patriotyczna – przeszłość ojczyzny i jej stan obecny (np. *Ana min Huna, Jestem stąd, część 2*)<sup>9</sup> oraz kondycja człowieka uwikłanego w historię swojego kraju (np. *Ja sjaiddi al-Watan, Moja Pani Ojczyzno*)<sup>10</sup>. U Al-Dżallawiego ziemia ojczysta determinuje wszystkie poczynania, myśli i uczucia obywateli. Jej losy zmuszają do ucieczki, jak w wierszu *Al-Mamnu min as-saraf* (Trzymany z daleka):

ulatniamy się  
aż dalekie porty  
wyrosną przed nami<sup>11</sup>  
czy w: *Ya saidi al-Watan* (Moja Pani Ojczyzno):  
wyznaczam sobie czas  
i dołączam  
do klucza dzikich gołębi<sup>12</sup>.

Obraz Bahrajnu nie jest bynajmniej kreślony przez poetę jednoznacznie: miłość do ziemi, choć szczerza, jest uczuciem trudnym. Ojczyzna jest u al-Dżallawiego dobrze znanym krajobrazem, znaczoną palmami i błękitem (np. *Ana min Huna, Jestem stąd, cz. 1*).

Dla Alego al-Dżallawiego tym, co określa tożsamość człowieka i obywatela są tradycja, religia i język. Elementy te mogą być azylem i bezpieczną przystanią życia. Poeta przywołuje w wierszach szyckie symbole: Karbałę (*Ana min Huna, Jestem stąd, cz. 2*) i Al-Husajna (*An-Nubuwwa al-ula. Nubuwwat Al-Husajn, Proroctwo pierwsze, Al-Husajn*). Szczególne

<sup>7</sup> Za: *Arabowie. Słownik encyklopedyczny*, Marek M. Dziekan (red.), Warszawa 2001, s. 98.

<sup>8</sup> Ali al-Dżallawi, *Al-Isjan. Risalat al-munzir*, Dimasz 2000.

<sup>9</sup> Idem, *Ana min huna...*, s. 13–14.

<sup>10</sup> Idem, *Ja sjaiddi al-watan...*, s. 29–34.

<sup>11</sup> Idem, *Al-Mamnu min as-sarf...*, s. 80.

<sup>12</sup> Idem, *Ja saidi al-watan...*, s. 31.

przywiązanie żywi dla mowy ojczystej, której poświęca najwięcej miejsca w swych utworach. Jest ona groźną bronią używaną od zawsze, niezmienną i świętą:

Język panienko to nóż  
Więc go dobrze zrozum

Bo choćby nie wiem jak  
był szarpany  
i na krzyżu rozpięty  
od zmian będzie trzymany z daleka  
język w płomieniu umęczony<sup>13</sup>.

Człowiek Al-Dżallawiego zawiera się tylko w języku, sam nim jest, nie posiadając innych środków ekspresji. W obliczu zawirowań, chwiejności tradycyjnych wartości, mowa staje się przystanią:

Język-  
-on to  
czy ja  
nie pojmuje słów?!<sup>14</sup>.

Ali Al-Dżallawi kreśli szerszy kontekst kulturowo-historyczny. Przywołuje nie tylko Al-Husajna, ale także na wpół legendarnego króla Gilgamesza (*An-Nubuwwa al-ula. Nubuwwat Al-Husajn*), symbol potęgi państwa sumeryjskiego.

Utwory Al-Dżallawiego to różne typy lirycznej wypowiedzi i trudno je jednoznacznie sklasyfikować. Realia świata traktowane są pobieżnie, a nacisk koncentruje się na przekazaniu myśli, w której przeważa refleksja i intelektualizm. W innym tomiku wierszy pt. *Wadżhan li-imra'a wahida* (Dwie twarze jednej kobiety) Ali al-Dżallawi koncentruje się na miłości do ojczyzny i kobiety. Wyrażają ogrom uczuć, doznań i emocji podmiotu lirycznego. Miłość bowiem zwycięża wszystko. Poeta odwołuje się do tradycji staroarabskich i miłości uzryjskiej pisząc:

Z miłości do ciebie porzuciłem plemię  
[...]  
dopełniłem ablucji  
winem i wonnościami<sup>15</sup>.

Miłość opisana jest w sposób plastyczny, przedstawia ją jako gorące uczucie wymagające poświęcenia, wyrzeczeń i ofiar. Utwory Al-Dżallawiego charakteryzuje dwoistość semantyczna. Autor porusza ważne problemy ojczyzny, tęsknoty na wygnaniu ukryte w opisach uczuć podmiotu lirycznego.

Większość utworów pozbawiona jest znaków interpunkcyjnych, niekiedy pojawiają się jakby przypadkiem. Niech za ocenę posłużą tutaj słowa Michała Głowińskiego: „rezygnacja

<sup>13</sup> Idem, *Al-Mamnu min as-sarf...*, s. 80–81.

<sup>14</sup> Idem, *Tifl...*, s. 62.

<sup>15</sup> Idem, *Uhibbuki tayran w: Wadżhan li-imra'a wahida...*, s. 5.

z przestankowania jest tylko haraczem spleconym modzie, jeśli do wiersza można w puste miejsca wprowadzić przecinki, kropki, średniki itp., nie dokonując w nich istotnych zmian<sup>16</sup>.

Poezja Alego al-Dżallawiego wymyka się konkretnym pojęciom, zamknięciu w określone ramy. Realizuje się w szerokim zakresie tematów, nie narzucając jednego rozwiązania. Stymuluje skojarzenia i wyobrażenia adresata zachęcając do współpracy.

Lirykę patriotyczną wśród kobiet uprawia Fatima at-Tajtun. Widoczne jest to w tomiku poezji *Radżul abjad* (Biały mężczyzna). Poetka ukazuje człowieka pragnącego odnaleźć się w otaczającej go rzeczywistości. Bohater liryczny odkrywa, jak wiele znaczy rola, którą przyszło mu odegrać w życiu. Z tej świadomości rodzi się postanowienie rewizji swej postawy wobec ukochanej osoby i ojczyzny. Tutaj ojczyzna zdaje się wylaniać z mroków gniewnych czasów. Odradza się po pladze rzezi i spisków, doznaje oczyszczenia poprzez deszcz. Jednak, choć obmyta strugami wody, nie stała się czystą kartą. Spogląda na nią słońce, którego znamię wciąż przypomina o przeszłości i domaga się przyjęcia odpowiedzialności za przyszłość:

W bramie pełni księżycy staje głos ... Ojczyzny...  
Niesie dzieci...[...]  
Radość poi drzewa...  
Drogi jakby zapomniały swe tragedie...  
Jakby zapomniały święto rzezi...  
[...]  
Znamię na obliczu słońca pyta...  
Siła nie jest po to by uciekać...<sup>17</sup>

W wierszu *Nudżajmat* (Gwiazdeczki) Fatima at-Tajtun ukazuje współczesną sobie rzeczywistość:

Siostry nie miały śmiałości,  
Zadowolily się bransoletami,  
usiadły na progu... sąsiadka też się bała,  
zamyka okno, odpoczywa na swym posłaniu,  
brat siedzi na progu, nie odchodzi, nie wraca...<sup>18</sup>

Poetka pragnie podkreślić zagubienie ludzi, którzy chcą zerwać z poprzednim życiem, jednak boją się wkroczyć w nowe, dlatego pozostają w stanie rozdarcia, na krawędzi, już nie tam, lecz jeszcze nie tu. Ten lęk sprawia, że nowy dzień jest blady, trzeba go kołysać i karmić jak dziecko, by się nie spłoszył i mógł powoli przyjmować w swe ramiona przyszłość. A przyszłość w Bahrajnie nadal wydaje się niewiadoma.

W swojej twórczości wspomniani wyżej poeci zwracają uwagę na takie pojęcia, jak: wolność, prawda, miłość czy sprawiedliwość. Nie brak w ich utworach odniesień do miłości ojczyzny i zaangażowania w sprawy narodowe. Starają się analizować miejsce człowieka we współczesnym mu świecie, jego relacje z innymi i stosunek do samego siebie, oraz odniesienie do narodu i ojczyzny.

<sup>16</sup> M. Głowiński, *Kunszt wieloznaczności*, „Pamiętnik Literacki” 1970, z. 3, s. 130.

<sup>17</sup> Fatima at-Tajtun, *Szamat szams*, [w:] *Radżul abjad*, Al-Bahrajn 1996, s. 20–21.

<sup>18</sup> Idem, *Nudżajmat...*, s. 40.